

## SŁAWA PRZYBYLSKA

ur. 1932; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, zamiłowanie do sztuki, Artur Maria Swinarski (1900-1965), nauka śpiewu

### 12. Stypendium od Artura Marii Swinarskiego

Na początku było to bardzo miłe, ale potem troszkę uciekałam, a poza tym ja naprawdę nie miałam czasu, bo cały czas uczyłam się nut i piosenek z gitarą. Właściwie od rana do wieczora pracowałam, a praca była dla mnie przyjemnością. Po studiach pracowałam troszkę w handlu zagranicznym, ale to rzuciłam. Dostałam takie stypendium przedziwne od twórcy - Artur Maria Swinarski - takie nazwisko. On po programie w „Stodole” gdzie ja śpiewałam songi Brechta, przez swojego sekretarza wezwał mnie i powiedział: „Pani jest bardzo zdolna, proszę się dalej uczyć, wiem, że pani nie pracuje, ustanawiam dla pani stypendium osobiste, prywatne” Nie pamiętam ile to było - tysiąc złotych? Czy coś takiego, ale to było takie minimum, za które można było żyć, bo w „Stodole” myśmy właściwie dostawali sto złotych. Ale zawsze jakiś tam pieniądz. Zresztą młodość ma to do siebie, że pieniądze w ogóle nie są ważne, tylko ważne jest to, co się robi. Jeśli to jest zachwyty połączone z profesją, to właściwie większego szczęścia nie trzeba. I dla mnie ta popularność owszem, ale ja po prostu cały czas pracowałam, bardzo pilnie. I ta praca była dla mnie czymś tak wspaniałym. Chodziłam na lekcje do pani Werwińskiej potem. Poza tym nagrywałam i już zaczęły się propozycje koncertowe, więc żeby w ogóle sprostać temu wszystkiemu, to naprawdę trzeba było mieć ogromny entuzjizm i zapał, i bodziec - co właśnie miałam.

Data i miejsce nagrania	2009-06-15, Wola Ducka
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"